

# Wpływ rozstrzygnięć prawomocnych decyzji Prezesa UOKiK dotyczących porozumień ograniczających konkurencję na postępowania w sprawie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji

## Spis treści

- I. Wstęp
- II. „Test przydatności” rozstrzygnięć prawomocnych decyzji Prezesa UOKiK dla postępowań odszkodowawczych
- III. Prawidłowa identyfikacja stron niedozwolonego porozumienia jako niezbędny element rozstrzygnięcia decyzji Prezesa UOKiK
- IV. Niepokojący kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie sposobu udowadniania istnienia porozumienia między przedsiębiorcami
- V. Zgodna wola (*concurrency of wills*) co najmniej dwóch stron jako warunek niezbędny dla udowodnienia istnienia porozumienia między przedsiębiorcami
- VI. Wpływ konieczności udowodnienia zgodnej woli co najmniej dwóch stron na przebieg postępowania antymonopolowego i treść decyzji w sprawie niedozwolonego porozumienia
- VII. Podsumowanie

## Streszczenie

Artykuł zawiera rozważania dotyczące możliwości wykorzystywania prawomocnych decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w dochodzeniu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej naruszeniem prawa konkurencji. Pomimo, iż wymienione wyżej decyzje mają w tego typu sprawach wiązać sądy odszkodowawcze co do stwierdzenia naruszenia prawa konkurencji, może okazać się to niewykonalne, z uwagi na nieprecyzyjność ich rozstrzygnięć. Szczegółnej ocenie poddano ułomności decyzji w zakresie braku prawidłowego udowodnienia istnienia porozumienia między przedsiębiorcami. W opracowaniu przedstawiono wskazówki dotyczące tego, jakie wymogi powinny spełniać rozstrzygnięcia decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, aby były one legalne i możliwe do wykorzystania w postępowaniach odszkodowawczych.

**Słowa kluczowe:** postępowanie odszkodowawcze; prawomocna decyzja; rozstrzygnięcie decyzji administracyjnej; zgodność woli; porozumienie.

**JEL:** K21, K41

\* Radca prawny; współnik w kancelarii KRK Kieszkowska Rutkowska Kolasiński; osoba afiliowana przy Centrum Studiów Antymonopolowych i Regulacyjnych; e-mail: marcin.kolasinski@krklegal.pl.

## I. Wstęp

W obrocie prawnym funkcjonują prawomocne decyzje Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Prezes UOKiK), z których znaczna część jest niestety wadliwa prawnie. Opinię tę wywodzę z przepisów prawa oraz orzecznictwa sądowego, którego przykłady powoływane są w niniejszym artykule. Ktoś mógłby powiedzieć, że nieprawidłowe decyzje Prezesa UOKiK to nic nadzwyczajnego, bo przecież tak samo zdarzają się nieprawidłowe decyzje innych organów administracji publicznej, czy też nieprawidłowe wyroki sądowe. Nikt nie jest nieomylny, stąd błędy są nieuniknione. Jednak w przypadku decyzji Prezesa UOKiK mamy do czynienia nie z jednostkowymi błędami zaistniałymi przy okazji incydentalnych spraw, ale niejako z długotrwałym błędnym „systemowym podejściem”.

**Wadliwość znacznej części decyzji Prezesa UOKiK polega na tym, iż nie stwierdzają one w rozstrzygnięciach w precyzyjny sposób naruszeń prawa, których dotyczą.** Pomimo, iż konsekwencje tych decyzji są bardzo znaczące dla ich adresatów, zarówno pod kątem finansowym, organizacyjnym, jak i wizerunkowym, brak jest w tych decyzjach precyzji dotyczącej tego, kto dokładnie naruszył prawo, czego to naruszenie dotyczyło, na czym to naruszenie polegało i jaki był czas trwania tego naruszenia. Nie przykładą się wystarczającej wagi do formułowania podstawowego elementu decyzji administracyjnej, jakim jest jej rozstrzygnięcie (osnowa). A to przecież w rozstrzygnięciu decyzji organ administracji publicznej nakłada na stronę postępowania administracyjnego obowiązek określonego zachowania. Rozstrzygnięcie decyzji administracyjnej powinno więc obowiązek ten wyrażać precyzyjnie, bez niedomówień i możliwości różnej interpretacji<sup>1</sup>. Rozstrzygnięcie jest kwintesencją decyzji, gdyż wyraża rezultat stosowania normy prawa materialnego do konkretnego przypadku, w kontekście konkretnych okoliczności faktycznych i materiału dowodowego. Dlatego prawidłowe rozstrzygnięcie jako element decyzji administracyjnej musi być zredagowane w sposób jasny i zrozumiały dla adresata decyzji i niewymagający dodatkowych wyjaśnień ze strony organu<sup>2</sup>.

Z orzecznictwa sądów administracyjnych wynika bezspornie, że rozstrzygnięcie zamieszczone w decyzji administracyjnej, stanowiąc wiążące ustalenie konsekwencji stosowanego przepisu prawa administracyjnego, powinno być na tyle zrozumiałe dla stron, aby nie było wątpliwości, czego ono dotyczy i jakie konkretne obowiązki zostały na stronę nałożone<sup>3</sup>.

**Konkretyzacja prawa powinna dokonywać się w rozstrzygnięciu, a nie w innych elementach decyzji.** Natomiast uzasadnienie ma na celu wyjaśnienie rozstrzygnięcia. Ma ono objaśniać tok myślenia prowadzący do zastosowania przepisu prawnego w sprawie, czyli ma na celu wyjaśnienie rozstrzygnięcia. **Uzasadnienie decyzji administracyjnej nie może jednak zastąpić rozstrzygnięcia**<sup>4</sup>. Za zgodne z wymienionymi wyżej wymogami można zatem uznać jedynie te rozstrzygnięcia decyzji administracyjnych, które jednoznacznie wyjaśniają jakiego skonkretyzowanego stanu faktycznego dotyczą, niezależnie od tego, czy decyzje te wydaje Prezes UOKiK, czy jakkolwiek inny organ administracji, np. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Decyzja tego ostatniego organu administracji w zakresie rozbiórki obiektu budowlanego musi dostatecznie

<sup>1</sup> Wyrok NSA z 27.06.1996 r., SA/Gd 1537/95.

<sup>2</sup> Wyrok WSA w Kielcach z 9.07.2020 r., I SA/Ke 166/20.

<sup>3</sup> Wyrok NSA z 21.11.2017 r., II OSK 491/16.

<sup>4</sup> Wyrok NSA z 2.17.2018 r., I OSK 873/18.

precyzyjnie i jednoznacznie określać przedmiot nakazu, gdyż od tego zależy jej wykonalność<sup>5</sup>. Dlatego w rozstrzygnięciu decyzji nakazującej rozbiórkę obiektu budowlanego trzeba wskazać precyzyjnie m.in. o jaki obiekt chodzi i jaki jest jego dokładny adres. Stąd też stwierdzenie w rozstrzygnięciu decyzji, że organ administracji nakazuje rozbiórkę np. „budynku w Warszawie”, z oczywistych przyczyn nie może być uznane za precyzyjne i jednoznacznie określające przedmiot nakazu. Każdy, kto miałby zastosować się do decyzji tej treści, musiałby obiektywnie stwierdzić, że jest ona niewykonalna, z uwagi na jej nieprecyzyjność.

Taką samą wadę nieprecyzyjności można niestety zarzucić większości rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK. Jeżeli bowiem w rozstrzygnięciu decyzji tego organu stwierdza się np. ustalenie przez danego przedsiębiorcę „z przedsiębiorcami prowadzącymi detaliczną sprzedaż drukarek minimalnych cen detalicznej sprzedaży takich urządzeń, co ogranicza konkurencję na krajowym rynku detalicznej sprzedaży drukarek”<sup>6</sup>, to nie sposób uciec od porównania z powołanym wyżej niesprecyzowanym nakazem rozbiórki „budynku w Warszawie”. Nie wiadomo bowiem, z którymi przedsiębiorcami zawarto porozumienie, jakich konkretnie modeli drukarek ono dotyczyło, a także jak długo trwało to porozumienie. Tak nieprecyzyjna decyzja administracyjna jest wadliwa prawnie. A jak wyjaśniono wyżej, tej nieprawidłowości rozstrzygnięć decyzji nie mogą walidować nawet najbardziej rozbudowane uzasadnienia decyzji Prezesa UOKiK<sup>7</sup>.

Zastanawiające jest, że opisany problem nieprecyzyjności rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK, kluczowy dla oceny legalności tych decyzji, nie wywoływał dotąd większych dyskusji. Zakładam, że mogły to powodować co najmniej dwie przyczyny. Po pierwsze, hybrydowość procedury odwoławczej od decyzji Prezesa UOKiK powoduje wątpliwości na temat tego, na ile naruszenia prawa administracyjnego mogą stanowić podstawę uchylenia decyzji Prezesa UOKiK w cywilnym procesie odwoławczym. Po drugie, ograniczone analizy prawne wynikały być może z braku szerszego oddziaływania decyzji Prezesa UOKiK, poza ich bezpośrednimi adresatami. Decyzje te stawały się prawomocne albo na skutek braku złożenia od nich odwołania, albo na skutek utrzymania ich w procesie odwoławczym, pomimo ewidentnych wad prawnych w zakresie konstrukcji ich rozstrzygnięć. Nie zajmowano się natomiast zasadniczo możliwymi konsekwencjami pozostawania w obrocie prawnym tych wadliwych decyzji dla podmiotów innych niż bezpośredni adresaci tych decyzji.

Jednak konieczność przeprowadzenia analizy w tym zakresie zaistniała wraz z wejściem w życie ustawy o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji<sup>8</sup> (ustawa odszkodowawcza), a konkretnie jej art. 30. Z przepisu tego wynika bowiem, że **ustalenia prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK o uznaniu praktyki za ograniczającą konkurencję lub prawomocnego wyroku wydanego w wyniku wniesienia środka odwoławczego od takiej decyzji, wiążą sąd w postępowaniu o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji co do stwierdzenia naruszenia prawa konkurencji**. Przepis ten stanowi implementację do polskiego porządku prawnego art. 9 ust. 1 dyrektywy 2014/104/UE<sup>9</sup> (dyrektywa).

<sup>5</sup> Wyrok NSA z 9.12.2015 r., II OSK 913/14.

<sup>6</sup> Decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2019 r., RKR-10/2019.

<sup>7</sup> Na marginesie trzeba przy tym wskazać, że nawet te rozbudowane uzasadnienia decyzji Prezesa UOKiK zazwyczaj także nie zawierają na tyle szczegółowych informacji, które pozwalałyby na zidentyfikowanie wszystkich elementów potrzebnych do precyzyjnego określenia, na czym polegało konkretne niedozwolone porozumienie.

<sup>8</sup> Ustawa z 21.04.2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1132).

<sup>9</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/104/UE z dnia 26.11.2014 r. w sprawie niektórych przepisów regulujących dochodzenie roszczeń odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji państw członkowskich i Unii Europejskiej, objęte przepisami prawa krajowego (Dz. Urz. UE. L Nr 349, s. 1).

W doktrynie wskazuje się, że celem komentowanego przepisu jest przede wszystkim zwiększenie pewności prawa przez unikanie niekonsekwencji i rozbieżności w stosowaniu prawa z jednej strony przez Prezesa UOKiK w ramach publicznoprawnego egzekwowania reguł ochrony konkurencji, a z drugiej strony przez sądy powszechne w ramach spraw z powództwa prywatnego. Przepis ten ma nadto służyć efektywności i skuteczności pozwów *private enforcement*, ponieważ co do zasady eliminuje możliwość negowania antykonkurencyjnego charakteru naruszenia i ułatwia dochodzenie odszkodowań w sprawach *follow-on*. Jest to jeden z przejawów zamierzonej optymalizacji interakcji pomiędzy egzekwowaniem prawa konkurencji na drodze publicznoprawnej i prywatnoprawnej (Gulińska, 2018).

To, w jakim zakresie prawomocna decyzja Prezesa UOKiK lub prawomocny wyrok sądowy mają wiązać sąd rozpatrujący pozew o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (sąd odszkodowawczy) w zakresie stwierdzenia naruszenia prawa konkurencji, zostało wyjaśnione w motywie nr 34 preambuły dyrektywy, który brzmi: „**Skutek takiego stwierdzenia powinien jednak obejmować wyłącznie charakter naruszenia oraz jego zakres przedmiotowy, osobowy, czasowy i terytorialny, tak jak to ustalił organ ochrony konkurencji lub sąd odwoławczy w ramach wykonywania swojej jurysdykcji**”. Powyższe stanowisko z jednej strony wskazuje więc zakres związania sądu odszkodowawczego treścią decyzji lub wyroku, z drugiej zaś strony wylicza, jakie elementy powinno zawierać rozstrzygnięcie stwierdzające naruszenie prawa konkurencji.

Lektura rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK prowadzi do wniosku, iż znaczna ich część nie zawiera jednak wszystkich wymienionych wyżej elementów, które w założeniu dyrektywy miałyby wiązać sądy odszkodowawcze, albo też określa je w nieprecyzyjny sposób. Należy więc zastanowić się, czy takie prawomocne decyzje mogą w ogóle wiązać sąd odszkodowawczy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie? Ponadto, czy takie decyzje przyczyniają się do spełnienia celów dyrektywy dotyczącej zapewnienia jak najlepszej interakcji publicznoprawnego i prywatnoprawnego egzekwowania prawa konkurencji?

Kwestie te rozważam w niniejszym artykule. Chciałbym przy tym podkreślić, iż jego przedmiotem nie jest analiza porównawcza wymogów prawnych konstrukcji rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK i decyzji wydawanych przez Komisję Europejską lub organy antymonopolowe innych krajów Unii Europejskiej. Nie zajmuję się w artykule także oceną, jak treść decyzji antymonopolowych wymienionych wyżej zagranicznych organów przełoży się na wykonalność przepisów dyrektywy w poszczególnych krajach UE. Wymogi prawne dotyczące konstrukcji decyzji Prezesa UOKiK nie są bowiem zharmonizowane na poziomie unijnym, zatem określa je wyłącznie polskie prawo administracyjne i polskie prawo konkurencji, a roszczenia odszkodowawcze oceniane są przez polskie sądy na gruncie polskiej ustawy odszkodowawczej.

Stąd praktyka KE, czy organów antymonopolowych innych krajów UE, nie może zastąpić prawa obowiązującego w Polsce w tym zakresie. Nie sposób przecież wyobrazić sobie sytuacji, w której polski sąd, rozpatrujący pozew odszkodowawczy z tytułu naruszenia prawa konkurencji, uzna się za związany rozstrzygnięciem decyzji Prezesa UOKiK niezgodnym z przepisami polskiego Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>10</sup> (k.p.a.), tylko dlatego, że na gruncie np. francuskiego

<sup>10</sup> Ustawa z 14.06.1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2020, poz. 256, z późn. zm.).

prawa administracyjnego rozstrzygnięcie takiej treści wydane przez francuski organ antymonopolowy można by uznać za prawidłowe.

Ocena naruszeń konkurencji w postaci niedozwolonych porozumień lub nadużycia pozycji dominującej prezentowana w polskim prawie konkurencji i orzecznictwie jest bardzo podobna do podejścia KE czy innych organów antymonopolowych krajów UE. Stąd zarówno w decyzjach Prezesa UOKiK, jak i opracowaniach przedstawicieli doktryny, występują często pomocnicze odwołania do treści decyzji wymienionych wyżej zagranicznych organów w zakresie tego, jakie rodzaje aktywności rynkowych przedsiębiorców mogą stanowić naruszenie prawa konkurencji. **Niestety ta praktyka zrodziła dodatkowe błędne założenie, że Prezes UOKiK ma prawo kopiować także procedury wydawania przez te zagraniczne organy decyzji antymonopolowych, nie zważając na to, czy te procedury są zgodne z przepisami polskiego prawa.** W związku z tym trzeba wyraźnie podkreślić, iż naruszenia przez Prezesa UOKiK polskich przepisów w zakresie wymogów prawnych dotyczących precyzji rozstrzygnięcia decyzji administracyjnej, która to kwestia nie jest zharmonizowana na poziomie unijnym, ale jest pozostawiona ustawodawstwu krajowemu, nie da się obronić podnoszoną czasami argumentacją typu „bo KE robi tak samo” lub „bo inne organy antymonopolowe krajów UE robią tak samo”.

Celowo sformułowałem treść artykułu w sposób możliwie praktyczny, odbiegający od standardów teoretycznych rozważań przyjętych dla artykułów naukowych. Mam bowiem wrażenie, że dotychczasowe bardzo rzadkie wypowiedzi na ten temat w doktrynie i orzecznictwie bazowały na zbyt dużym stopniu ogólności, co utrudniało identyfikację praktycznych problemów prawnych. Dlatego w niniejszym opracowaniu celowo cytuję obszerniejsze fragmenty treści decyzji i wyroków, aby odwołać się do konkretnych stwierdzeń, które niestety często potem powoływane są w błędnym kontekście. Wyjaśniam też swoje stanowisko na przykładzie konkretnych zaproponowanych stanów faktycznych, bo one w najbardziej obrazowy sposób pokazują istotę sygnalizowanych problemów. Dla jak największej przejrzystości wyjaśnień, stosuję nie tylko ciągły tekst, ale także wyliczenia w postaci równoważników zdań. Mam nadzieję, że tak zaproponowana struktura artykułu pozwoli na łatwiejsze wytlumaczenie istoty wątpliwości prawnych, które omawiam.

Artykuł porusza tylko najważniejsze problematyczne kwestie. Nie pretenduje także do podania wszystkich odpowiedzi na rodzące się pytania. Mam jednak nadzieję, że tak zainicjowany temat wywoła refleksję i dyskusję na temat oceny prawnej treści rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK i ich skutków dla postępowań odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji.

## II. „Test przydatności” rozstrzygnięć prawomocnych decyzji Prezesa UOKiK dla postępowań odszkodowawczych

Z uwagi na ograniczony zakres artykułu przedstawiam rozważania na bazie treści wyłącznie jednej reprezentatywnej decyzji Prezesa UOKiK dotyczącej porozumienia wertykalnego i wyroków zapadłych w postępowaniu odwoławczym od tej decyzji. Chodzi o decyzję nr DOK-6/2013<sup>11</sup>, w której stwierdzono zawarcie niedozwolonego porozumienia pomiędzy dostawcą – spółką Anyro

<sup>11</sup> Decyzja Prezesa UOKiK z 31.12.2013 r., DOK-6/2013.



& Co sp. z o.o. i jej dystrybutorami, w zakresie ustalania minimalnych cen odsprzedaży zegarków (*Anyro* i decyzja *Anyro*)<sup>12</sup>.

W celu sprawdzenia, czy ta decyzja może być użyteczna w postępowaniu odszkodowawczym, na potrzeby niniejszej analizy zaproponowałem następujący fikcyjny stan faktyczny: przedsiębiorca, który w dniu 8 maja 2010 r. kupił 100 zegarków na rękę marki Zodiak od spółki Clock sp. z o.o. będącej dystrybutorem spółki Anyro, powołując się na prawomocną decyzję Prezesa UOKiK złożył do sądu odszkodowawczego pozew przeciwko ww. dystrybutorowi.

Podzielał pogląd, że **sąd odszkodowawczy musi przyjąć, iż wiążące go stwierdzenie naruszenia prawa zawarte jest wyłącznie w rozstrzygnięciu prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK, a nie w jej uzasadnieniu** (Wasilewski, 2020, s. 354–355). Konieczność zastosowania takiego podejścia wynika jednoznacznie z orzecznictwa dotyczącego legalności decyzji administracyjnych, do której to kategorii należy także decyzja Prezesa UOKiK. Przedstawione wcześniej stanowisko, że uzasadnienie decyzji administracyjnej nie może zastąpić jej rozstrzygnięcia, znajduje potwierdzenie w wielu innych orzeczeniach, np.:

**„Rozstrzygnięcia nie można ani domniemywać, ani wyprowadzać z treści uzasadnienia. Winno być ono wyrażone *expressis verbis* w osnowie decyzji”<sup>13</sup>.**

Rozwijając wyjaśnienie dotyczące relacji rozstrzygnięcia (osnowy) decyzji administracyjnej do jej uzasadnienia, sądy wskazują:

„Wprawdzie częścią składową decyzji jej uzasadnienie faktyczne i prawne, to przecież rozstrzygnięcie stanowi istotę decyzji (osnowę), bowiem w tym fragmencie przesądza się o udzielonym stronie uprawnieniu względnie nałożeniu obowiązku, a wówczas treści rozstrzygnięcia organu nie można domniemywać. W rozstrzygnięciu (osnowie) decyzji zostaje wyrażona wola organu administracyjnego załatwiającego sprawę w tej formie”<sup>14</sup>.

Mając na uwadze powyższe oraz cytowany wcześniej motyw nr 34 preambuły dyrektywy, należy przyjąć, iż sąd odszkodowawczy związany jest stwierdzeniem naruszenia prawa o treści zawartej wyłącznie w rozstrzygnięciu prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK, w zakresie następujących elementów:

- 1) charakter naruszenia,
- 2) zakres przedmiotowy naruszenia,
- 3) zakres osobowy naruszenia,
- 4) zakres czasowy naruszenia,
- 5) zakres terytorialny naruszenia.

Dokładna treść pkt I rozstrzygnięcia decyzji *Anyro* brzmi:

„Na podstawie art. 11 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm.), po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego

<sup>12</sup> Wybrałem tę decyzję z uwagi na fakt, iż zapadła w jednej z niewielu spraw dotyczących porozumień wertykalnych, w której następnie miały okazję wypowiedzieć się zarówno Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (SOKiK), Sąd Apelacyjny (SA), jak i Sąd Najwyższy (SN). Ponieważ na potrzeby artykułu zależy mi na porównaniu treści wyroków wymienionych wyżej sądów w zakresie identyfikacji porozumienia, celowo przyjmuję możliwość zastosowania do tej sprawy także przepisów ustawy odszkodowawczej, chociaż weszła ona w życie już po wydaniu decyzji. Jednakże rozważania poczynione na gruncie tej sprawy mają pełne zastosowanie do decyzji aktualnie wydawanych przez Prezesa UOKiK.

<sup>13</sup> Wyrok NSA w Warszawie z 12.04.1999 r., IV SA 1886/96.

<sup>14</sup> Wyrok NSA w Rzeszowie z 23.09.1999 r., SA/RZ 482/98.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznaje za praktykę ograniczającą konkurencję i naruszającą zakaz, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy zawarcie na krajowym rynku hurtowej sprzedaży zegarków przez Anyro & Co sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie z przedsiębiorcami prowadzącymi detaliczną dystrybucję zegarków, porozumienia ograniczającego konkurencję na krajowym rynku detalicznej sprzedaży zegarków, polegającego na ustalaniu minimalnych cen sprzedaży zegarków oferowanych za pośrednictwem tradycyjnych i internetowych kanałów sprzedaży, stosowanych przez przedsiębiorców prowadzących dystrybucję detaliczną zegarków, i stwierdza zaniechanie jej stosowania z dniem 30 kwietnia 2013 r.”

Lektura przytoczonej powyżej treści prowadzi do wniosku, że z pięciu elementów powoływanych przez dyrektywę, rozstrzygnięcie decyzji Prezesa UOKiK zawiera prawidłowo sformułowany wyłącznie jeden – zakres terytorialny – tzn. rynek krajowy, czyli obszar Polski.

Natomiast w zakresie czterech pozostałych elementów rozstrzygnięcia, decyzja Prezesa UOKiK jest nieprecyzyjna, co wykazuję poniżej:

#### 1) Charakter naruszenia

Prezes UOKiK stwierdził zawarcie przez Anyro z dystrybutorami porozumienia dotyczącego uzgadniania minimalnych cen odsprzedaży. Użył przy tym liczby pojedynczej – „porozumienie”, a nie liczby mnogiej „porozumienia”. Z tego należy wnioskować, że mamy do czynienia z jednym wielostronnym porozumieniem obejmującym dostawcę Anyro i jego dystrybutorów, tj. wszystkich dystrybutorów, ponieważ nie ograniczono tego kręgu poprzez zastosowanie zwrotu „niektórych dystrybutorów”.

Takiemu stwierdzeniu w rozstrzygnięciu decyzji przeczy jednak treść jej uzasadnienia. W pkt 93 uzasadnienia decyzji wyjaśniono bowiem, że poszczególni dystrybutorzy:

„(...) mogli kształtować zasady współpracy tylko w zakresie swoich relacji z Anyro, nigdy natomiast w zakresie kontaktów Spółki z pozostałymi sprzedawcami”.

Z tego wynika zatem, że w niniejszej sprawie nie było jednego wielostronnego porozumienia między Anyro i wszystkimi jego dystrybutorami, ale mogło ewentualnie dochodzić jedynie do dwustronnych porozumień pomiędzy Anyro a poszczególnymi dystrybutorami.

Należy więc skonkludować, że charakter naruszenia nie został precyzyjnie określony w rozstrzygnięciu decyzji.

#### 2) Zakres przedmiotowy naruszenia

W rozstrzygnięciu decyzji powołano, iż porozumienie dotyczyło „zegarków”, przy czym nie wiadomo o jaki rodzaj tego sprzętu chodzi (np. na rękę, wiszące, czy może stojące) ani też, jakiej marki, a może jakich marek, były to zegarki. Nie podano też jakichkolwiek innych oznaczeń, które pozwalałyby zidentyfikować konkretne przedmioty objęte nielegalnym porozumieniem.

### 3) Zakres czasowy naruszenia

Rozstrzygnięcie decyzji wskazuje jedynie datę zakończenia porozumienia, natomiast nie wskazuje daty rozpoczęcia niedozwolonego porozumienia<sup>15</sup>.

Co więcej, gdyby w rzeczywistości chodziło nie o jedno wielostronne porozumienie, ale o wiele dwustronnych porozumień, co sugeruje treść uzasadnienia decyzji, rozstrzygnięcie decyzji powinno zawierać wskazanie konkretnych dwustronnych porozumień zawartych pomiędzy Anyro i jego poszczególnymi dystrybutorami oraz daty początkowe i końcowe dla każdego z tych dwustronnych porozumień.

### 4) Zakres osobowy naruszenia

W rozstrzygnięciu decyzji wskazuje się na zawarcie porozumienia przez Anyro z nieokreślonymi dystrybutorami, bez podawania ich nazw. Nie wiadomo więc, z kim konkretnie Anyro zawarł niedozwolone porozumienie, czy też niedozwolone porozumienia.

Co w obliczu takiej nieprecyzyjnej treści rozstrzygnięcia prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK zrobi sąd odszkodowawczy? Zapewne będzie musiał stwierdzić, że stan faktyczny pozwu nie znajduje odzwierciedlenia w rozstrzygnięciu decyzji, ponieważ:

- 1) Powód wskazuje, że zakupił zegarki na rękę marki Zodiak – natomiast w rozstrzygnięciu decyzji wskazano ogólnie „zegarki”. Sąd nie może zatem stwierdzić, czy ta ogólna kategoria „zegarki” obejmuje zegarki na rękę marki Zodiak, a zatem czy konkretnie do tych produktów odnosi się decyzja Prezesa UOKiK.
- 2) Powód wskazuje, że nabył od dystrybutora zegarki w dniu 8 maja 2010 r. – tymczasem rozstrzygnięcie decyzji nie zawiera daty rozpoczęcia nielegalnego porozumienia, zatem nie wiadomo, czy okres porozumienia obejmuje tę datę zakupu zegarków przez powoda.
- 3) Powód składa pozew przeciwko konkretnemu dystrybutorowi o nazwie Clock sp. z o.o. – tymczasem taki dystrybutor nie jest wymieniony z nazwy w rozstrzygnięciu decyzji jako strona niedozwolonego porozumienia, zatem nie jest adresatem prawomocnej decyzji. Gdyby powód z kolei złożył pozew przeciwko samemu dostawcy Anyro, sąd zapewne musiałby skonstatować, że nie udowodniono porozumienia, którego uczestnikiem miałby być Anyro, jako, że w rozstrzygnięciu decyzji nie zidentyfikowano z kim konkretnie ten podmiot zawarł porozumienie.

**Ten hipotetyczny przykład pokazuje, że w rzeczywistości prawomocne decyzje Prezesa UOKiK w zakresie porozumień wcale nie muszą ułatwiać dochodzenia roszczeń w postępowaniach odszkodowawczych.** Jeżeli bowiem sąd odszkodowawczy uznałby, iż stan faktyczny pozwu nie znajduje odzwierciedlenia w rozstrzygnięciu prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK, ta decyzja nie miałaby dla sądu wiążącego charakteru w zakresie stwierdzenia naruszenia prawa konkurencji. Rozpatrując pozew o odszkodowanie z tytułu zawarcia niedozwolonego porozumienia sąd musiałby zatem od podstaw przeprowadzić cały proces dowodowy w celu sprawdzenia, czy doszło do zawarcia niedozwolonego porozumienia pomiędzy pozwanym dystrybutorem a dostawcą. Mając na uwadze ilość spraw w sądach, długie terminy oczekiwania na rozprawy,

<sup>15</sup> Warto wskazać, iż pośród decyzji Prezesa UOKiK są też i takie, które w rozstrzygnięciu nie wskazują ani daty rozpoczęcia porozumienia, ani też daty jego zakończenia, np. decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2020 r., RŁO-11/2020.



brak posiadania przez sądy uprawnień i zasobów, którymi dysponuje Prezes UOKiK, los takiego postępowania sądowego byłby bardzo niepewny. Trwałoby ono zapewne latami, bez gwarancji możliwości przeprowadzenia pełnego procesu dowodowego, z uwagi na wymienione wyżej obiektywne ograniczenia sądu.

Należy też zwrócić uwagę na inny ważny problem prawny, jaki mógłby zaistnieć, gdyby sąd odszkodowawczy po przeprowadzeniu postępowania wydał wyrok, w którym stwierdziłby, że brak jest jednak dowodów na udział pozwanego dystrybutora w niedozwolonym porozumieniu. Zaistniałaby w ten sposób rozbieżność orzecznicza pomiędzy tym wyrokiem sądu a treścią prawomocnej decyzji Prezesa UOKiK. Ta decyzja stwierdza bowiem, że dostawca zawarł porozumienie z dystrybutorami, a zatem wszystkimi swoimi dystrybutorami, w tym także dystrybutorem, którego sąd nie uznałby jednak za uczestnika niedozwolonego porozumienia.

Czy zatem powyższe okoliczności uprawniają do tezy, iż regulacje prawne dotyczące wydawania decyzji przez Prezesa UOKiK i te dotyczące postępowań odszkodowawczych za naruszenie prawa konkurencji są po prostu ze sobą niespójne? Absolutnie nie. **Opisane trudności nie wynikają bowiem z rozbieżności regulacji prawnych, ale z nieprawidłowości w wydawaniu decyzji przez Prezesa UOKiK.**

Wystarczyłyby bowiem, aby rozstrzygnięcia decyzji Prezesa UOKiK pozostawały w zgodzie z przepisami ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (uokik)<sup>16</sup> oraz k.p.a., a wtedy ich treść nie rodziłaby trudności także w zakresie ich wykorzystania w postępowaniach odszkodowawczych. To bowiem nie przepisy ustawy odszkodowawczej, ale przepisy uokik oraz k.p.a. wymagają, aby decyzje Prezesa UOKiK stwierdzające naruszenie prawa konkurencji, zawierały rozstrzygnięcia precyzyjne, bez niedomówień i możliwości różnej interpretacji.

### III. Prawidłowa identyfikacja stron niedozwolonego porozumienia jako niezbędny element rozstrzygnięcia decyzji Prezesa UOKiK

Spośród wszystkich wymienionych wyżej pięciu elementów rozstrzygnięcia decyzji Prezesa UOKiK, które powinny być określone precyzyjnie i jednoznacznie, kluczowe znaczenie ma element dotyczący zakresu osobowego naruszenia, tzn. udowodnienia pomiędzy którymi konkretnie przedsiębiorcami (dalej określanymi także jako „podmioty”) doszło do zawarcia porozumienia.

Tej kwestii poświęcę resztę rozważań, ponieważ rzutuje ona na możliwość udowodnienia w ogóle istnienia niedozwolonego porozumienia. Jeżeli zaś brak jest udowodnionego konkretnego porozumienia, to pozostałe elementy rozstrzygnięcia decyzji, w tym np. zakres przedmiotowy porozumienia, mają już tylko drugorzędne znaczenie. Nawet bowiem najlepiej zidentyfikowany przedmiot sprzedaży, którego miałyby dotyczyć niedozwolone porozumienie, nie wystarczy do uznania rozstrzygnięcia decyzji za prawidłowe, jeżeli nie będzie ono identyfikowało samego porozumienia, poprzez wskazanie konkretnych zidentyfikowanych podmiotów zawierających to porozumienie. Stąd sam brak udowodnienia faktu zaistnienia porozumienia daje wystarczającą podstawę do uchylenia decyzji Prezesa UOKiK.

<sup>16</sup> Ustawa z 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. 2021, poz. 275, t.j.).

**W odniesieniu do standardu wymaganego dla udowodnienia zaistnienia nielegalnego porozumienia Prezes UOKiK stosuje rozbieżne podejście w odniesieniu do porozumień horyzontalnych i porozumień wertykalnych, chociaż decyzje dla obu tych kategorii porozumień wydawane są na podstawie tego samego art. 6 uokik.**

Decyzje dotyczące porozumień horyzontalnych zawsze wskazują w swoich rozstrzygnięciach co najmniej dwa podmioty uznane za uczestników nielegalnego porozumienia. Czasami są tylko dwa podmioty<sup>17</sup>, czasami zaś większa ich ilość (np. 14)<sup>18</sup>, ale nigdy rozstrzygnięcie nie zawiera wskazania wyłącznie jednego uczestnika nielegalnego porozumienia.

Natomiast w decyzjach dotyczących porozumień wertykalnych Prezes UOKiK prezentuje całkowicie odmienne stanowisko. Uznaje bowiem, iż dla wykazania istnienia takiego wertykalnego porozumienia wystarczy zidentyfikowanie w rozstrzygnięciu decyzji wyłącznie jednego podmiotu – dostawcy, natomiast nie identyfikuje z nazwy jakichkolwiek innych uczestników porozumienia. Ta praktyka nie jest przypadkowym, ale konsekwentnym podejściem, o czym świadczy analiza decyzji Prezesa UOKiK z trwającego 2021 r. i trzech lat wstecz (2020 r., 2019 r., 2018 r.). Z lektury decyzji w sprawie porozumień wertykalnych opublikowanych na stronie Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów<sup>19</sup> wynika, że we wszystkich 6 decyzjach<sup>20</sup> w sprawie porozumień wertykalnych wydanych w wymienionym okresie ponad 3,5 roku, w ich rozstrzygnięciach nie udowodniono prawidłowo niedozwolonego porozumienia, ograniczając się do stwierdzenia, że określony z nazwy dostawca zawarł niedozwolone porozumienie z niezidentyfikowanymi podmiotami określanymi jako np. „przedsiębiorcy prowadzący detaliczną sprzedaż”, czy „krajowi dystrybutorzy”.

Problem prawny dotyczący nieprawidłowej treści rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK w sprawie porozumień wertykalnych analizowałem obszernie w odrębnej publikacji, do której uprzejmie odsyłam czytelników chcących zapoznać się z bardziej szczegółową argumentacją w tym zakresie (Kolasiński, 2017)<sup>21</sup>. Stanowisko, podobne do mojego, wyrażane jest także przez innych komentatorów (Jurkowska-Gomułka, 2014).

W wymienionej wyżej publikacji z marca 2017 r. przewidywałem, że opisane wątpliwości dotyczące prawidłowości rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK w sprawie porozumień wertykalnych mogą ujawnić się ze zdwojoną siłą, kiedy wejdzie w życie ustawa odszkodowawcza. Po tych kilku latach potwierdzam słuszność moich obaw, tym bardziej, że aktualnie możemy dodatkowo obserwować kształtowanie się, moim zdaniem, nieprawidłowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w zakresie wymaganego standardu udowodnienia istnienia porozumienia wertykalnego pomiędzy przedsiębiorcami. Jeżeli ta linia orzecznicza zostanie ugruntowana, bezpośrednio przełoży się ona na ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych w oparciu o tego rodzaju decyzje.

<sup>17</sup> Np. decyzja Prezesa UOKiK z 12.12.2018 r., RPZ-11/2018.

<sup>18</sup> Np. decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2020 r., DOK-6/2020.

<sup>19</sup> W zakładkach pod adresami: [https://decyzje.uokik.gov.pl/bp/dec\\_prez.nsf](https://decyzje.uokik.gov.pl/bp/dec_prez.nsf) oraz <https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci> (7.11.2021).

<sup>20</sup> Decyzja Prezesa UOKiK z 27.08.2021 r., DOK-4/2021; decyzja Prezesa UOKiK z 22.04.2021 r., RKR-1/2021; decyzja Prezesa UOKiK z 4.03.2021 r., RŁO-1/2021; decyzja Prezesa UOKiK z 28.10.2020 r., DOK-4/2020; decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2020 r., RŁO-11/2020; decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2019 r., RKR-10/2019.

<sup>21</sup> Niektóre stwierdzenia z tej publikacji powtarzam także w niniejszym artykule, w zakresie potrzebnym do wyjaśnienia kwestii mających znaczenie dla treści artykułu.

## IV. Niepokojący kierunek orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie sposobu udowadniania istnienia porozumienia wertykalnego między przedsiębiorcami

Wyrok SN z dnia 15 lutego 2019 r., sygn. I NSK 10/18<sup>22</sup>, zapadły w procesie odwoławczym od decyzji *Anyro* powoływany jest przez Prezesa UOKiK<sup>23</sup>, część sądów<sup>24</sup> oraz niektórych komentatorów (Polański, 2019, s. 107 i n.) na poparcie tezy o możliwości wydawania decyzji w sprawie niedozwolonego porozumienia wertykalnego tylko przeciwko jednemu podmiotowi, tj. organizatorowi porozumienia, bez konieczności udowodnienia w decyzji, z kim dokładnie organizator zawarł to porozumienie.

Jak wyjaśniam poniżej, taka interpretacja jest nieuprawniona. Wskazana jest więc precyzyjna analiza tego, co zdarzyło się w tej sprawie na poszczególnych etapach procesu odwoławczego i w jakich okolicznościach doszło do powstania tak szkodliwej interpretacji:

### 1) Decyzja Prezesa UOKiK z dnia 31 grudnia 2013 r., nr DOK-6/2013

Prezes UOKiK uznał za praktykę ograniczającą konkurencję naruszającą zakaz, o którym mowa w art. 6 ust. 1 uokik, zawarcie przez *Anyro* z przedsiębiorcami prowadzącymi detaliczną dystrybucję zegarków, porozumienia ograniczającego konkurencję. Postępowanie antymonopolowe było jednakże prowadzone wyłącznie przeciwko *Anyro* i tylko ten podmiot pojawia się w rozstrzygnięciu decyzji jako jedyna zidentyfikowana strona porozumienia i jedyny adresat decyzji.

W pkt 93 uzasadnienia decyzji wyjaśniono to podejście w następujący sposób:

„Z uwagi na te okoliczności Prezes UOKiK uznał w niniejszej sprawie za uzasadnione postawienie zarzutów naruszenia ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów jedynie *Anyro*, jako organizatorowi systemu sprzedaży. Jednocześnie zarzutów nie postawiono przedsiębiorcom prowadzącym sprzedaż detaliczną, mimo ich faktycznego uczestnictwa w przedmiotowym porozumieniu. W ten sposób Prezes UOKiK uwzględnił decydującą rolę *Anyro* w powstaniu i funkcjonowaniu rozpatrywanego porozumienia”.

### 2) Odwołanie *Anyro* od decyzji Prezesa UOKiK

Pośród kilku zarzutów powołanych przez odwołującego, w kontekście niniejszej analizy znaczenie ma zarzut nr 1, który brzmiał:

„(...) naruszenie art. 1, 6 ust. 1, 10, 11, 88 ust. 1 ustawy, 6, 8 k.p.a., poprzez nieobjęcie zakresem postępowania antymonopolowego i zaskarżoną decyzją w przedmiocie zawarcia porozumienia dystrybutorów Powoda, którzy rzekomo uczestniczyli w zakwestionowanej przez Prezesa Urzędu praktyce i ukaranie za naruszenie ustawy jedynie powoda”.

<sup>22</sup> Tożsamy w treści do wyroku o sygn. I NSK 10/18 jest także wyrok SN z 15.02.2019 r., I NSK 11/18 wydany w powiązanej sprawie przez ten sam skład orzekający.

<sup>23</sup> Np. decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2020 r., RŁO-11/2020.

<sup>24</sup> Np. wyrok SN z 5.12.2019 r., sygn. I NSK 1/19.

- 3) Wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt XVII AmA 84/14

SOKiK przychylił się do odwołania Anyro i uchylił zaskarżoną decyzję. Uznając wagę naruszeń Prezesa UOKiK za znaczne, sąd także stwierdził, że decyzja została wydana z rażącym naruszeniem prawa.

Sąd uznał, iż braki dowodowe leżące po stronie Prezesa UOKiK uniemożliwiają zbudowanie stanu faktycznego sprawy w taki sposób, aby było możliwe ustalenie m.in. kręgu przedsiębiorców biorących udział w tym porozumieniu.

- 4) Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 stycznia 2017 r., sygn. akt VI ACA 1673/15

Apelację od wyroku SOKiK złożył Prezes UOKiK. SA zmienił wyrok SOKiK jedynie w zakresie stwierdzenia, że Prezes UOKiK rażąco naruszył prawo. Sąd uznał bowiem, że uchybienia Prezesa UOKiK nie były wynikiem zaniedbania, ale konieczności analizy złożonych problemów prawnych.

W pozostałym zakresie SA apelację oddalił, co oznacza, że przyznał tym samym rację SOKiK, który wcześniej uchylił decyzję Prezesa UOKiK.

Stanowisko swoje SA uzasadnił w następujący sposób:

„SOKiK słusznie uznał, że ‘decyzja nie musi być skierowana przeciwko wszystkim uczestnikom porozumienia’ (k. 175). Przyjść należy bowiem, że jak stwierdził Prezes UOKiK, zakres podmiotowy analizowanego postępowania określał art. 88 uokik, zgodnie z którym stroną postępowania jest każdy, wobec kogo zostało wszczęte postępowanie w sprawie praktyk ograniczających konkurencję (k. 108)”.

Skierowanie decyzji tylko do niektórych spośród uczestników porozumienia może być zgodne z interesem publicznym i prakseologicznie właściwe. Na Prezesie UOKiK nie ciąży obowiązek wszczynania postępowania we wszystkich przypadkach zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję. Zapewnienie organowi antymonopolowemu pewnej swobody w tym zakresie jest głęboko uzasadnione. W doktrynie wskazuje się, że możliwość „selektywnego egzekwowania” (*selective enforcement*) stanowi element dobrej administracji, co związane jest z tym, iż zasoby administracji są ograniczone i uzasadnione jest umożliwienie jej skupienia się na najważniejszych kwestiach (por. A.J. Gil Ibanez, *The Administrative Supervision and Enforcement of EC Law: Power, Procedure and Limits*, Oxford, Portland 1999, s. 203–204). Argument ten uzasadnia również dopuszczalność wyłączenia poza krąg adresatów decyzji przedmiotowego rodzaju części uczestników porozumienia ograniczającego konkurencję. W żadnym przypadku ustalenie, iż poza adresatem lub adresatami decyzji jeszcze inne podmioty uczestniczyły w porozumieniu ograniczającym konkurencję nie może stanowić wystarczającej podstawy dla uchylenia decyzji.

Treść decyzji Prezesa UOKiK w przedmiotowych sprawach powinna jednak umożliwić identyfikację podmiotów, które uczestniczyły w porozumieniu ograniczającym konkurencję. Badana decyzja nie spełnia tego kryterium. Nie jest wystarczające wskazanie kręgu podmiotów, wśród których uczestnicy się znajdują, a taki charakter ma ustalenie przez Prezesa UOKiK, iż powódka zawarła porozumienie ze sprzedawcami detalicznymi. Prezes UOKiK nie udowodnił bowiem, by

wszyscy wskazani sprzedawcy detaliczni byli stronami przedmiotowego porozumienia, ani też nie wyodrębnił wśród nich grupy, która w porozumieniu tym uczestniczyła”.

Wyrok SA zasługuje na uznanie. Sąd prawidłowo bowiem zidentyfikował różnicę pomiędzy brakiem potrzeby prowadzenia postępowania przeciwko wszystkim stronom nielegalnego porozumienia, a jednocześnie koniecznością identyfikacji tych przedsiębiorców, których zachowanie dało Prezesowi UOKiK podstawy do udowodnienia w decyzji istnienia nielegalnego porozumienia. Jeżeli więc w przedmiotowej sprawie Anyro miał około 200 dystrybutorów, a Prezes UOKiK podejrzewał zawarcie porozumienia lub porozumień z tymi dystrybutorami, nie oznaczało to, że tych około 200 dystrybutorów musiało być stronami postępowania antymonopolowego. Prezes UOKiK ma prawo zdecydować, na ściganiu których naruszeń prawa się skupia, z uwagi na ekonomikę postępowania i potrzebę jak najlepszej ochrony konkurencji rynkowej. Ma więc prawo wybrać, ilu spośród wymienionych wyżej 200 podmiotów uczyni stronami postępowania antymonopolowego, aby udowodnić im udział w nielegalnym porozumieniu.

**Jednak nieprzekraczalną granicą, do której Prezes UOKiK może zredukować ilość przedsiębiorców będących stronami postępowania antymonopolowego w sprawie nielegalnego porozumienia, jest liczba 2.** Jak dalej będzie to analizowane, w celu wykazania istnienia porozumienia musi być bowiem udowodniona zgodna wola co najmniej dwóch stron. W przypadku porozumień wertykalnych nie wystarczy więc zidentyfikowanie wyłącznie dostawcy (organizatora) – musi być wskazany jeszcze co najmniej jeden dystrybutor, który z tym dostawcą zawarł porozumienie. Samo stwierdzenie, że z dostawcą zawarli porozumienie niezidentyfikowani „dystrybutorzy” jest nieprawidłowe. To na tę kwestię zwracał uwagę SA pisząc, że nie jest wystarczające wskazanie wyłącznie kręgu podmiotów (czyli ogólnie „dystrybutorów”), wśród których znajdują się uczestnicy porozumienia.

SA wskazał, że Prezes UOKiK nie może ogólnie twierdzić, iż Anyro zawarł porozumienie „ze sprzedawcami detalicznymi”. Prezes UOKiK nie udowodnił bowiem, by wszyscy wskazani sprzedawcy detaliczni byli stronami przedmiotowego porozumienia, ani też nie wyodrębnił wśród nich grupy, która w porozumieniu tym uczestniczyła.

Powyższe stwierdzenie ma kluczowe znaczenie dla dalszych analiz. Dlatego trzeba wyraźnie wyjaśnić, iż SA nie stwierdził, iż Prezes UOKiK musiał prowadzić postępowanie przeciwko wszystkim dystrybutorom, co zresztą potwierdza przywołany powyżej cytat z wyroku. SA jedynie uznał, iż Prezes UOKiK mógłby wskazać w rozstrzygnięciu decyzji, że Anyro zawarł porozumienie ze sprzedawcami detalicznymi, gdyby wcześniej udowodnił, że wszyscy oni uczestniczyli w tym porozumieniu. Skoro jednak nie zrobił tego, nie może pisać, iż sprzedawcy detaliczni (w domyśle wszyscy oni) brali udział w porozumieniu.

Tymczasem Prezes UOKiK błędnie zinterpretował to stwierdzenie SA uznając, iż sąd wymagał od niego prowadzenia postępowania antymonopolowego i wskazania w decyzji wszystkich dystrybutorów Anyro. O takim błędnym rozumieniu świadczy treść skargi kasacyjnej Prezesa UOKiK, który zarzucił SA naruszenie przepisów poprzez m.in.:

„(...) oddalenie apelacji pozwanego i przyjęcie, że niewskazanie w treści decyzji wszystkich uczestników porozumienia ograniczającego konkurencję, niebędących zarazem stronami postępowania antymonopolowego, stanowi wynikające z art. 6 EKPC naruszenie prawa do



obrony adresata decyzji Prezesa UOKiK i jest tego rodzaju uchybieniem, które powoduje konieczność uchylecia decyzji Prezesa UOKiK”.

Z powyższego wynika więc, iż zarzut kasacyjny Prezesa UOKiK był nieprawidłowy, sprzeczny z treścią wyroku SA i nie powinien być procedowany przez SN. Jednak SN zajął się tym błędnym zarzutem.

#### 5) Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2019 r., sygn. INSK 10/18

SN uchylił w całości zaskarżony wyrok SA i przekazał SA sprawę do ponownego rozpoznania. SN stwierdził:

„Trafny okazał się zarzut naruszenia przepisów postępowania przez przyjęcie, że niewskazanie w treści decyzji wszystkich uczestników porozumienia ograniczającego konkurencję, niebędących zarazem stronami postępowania antymonopolowego, stanowi wynikające z art. 6 EKPC naruszenie prawa do obrony adresata decyzji Prezesa UOKiK i jest tego rodzaju uchybieniem, które powoduje konieczność uchylecia decyzji Prezesa UOKiK”.

SN uchylił więc wyrok SA, ponieważ oparł się na nieprawidłowej skardze kasacyjnej Prezesa UOKiK, z której rzekomo wynikało, iż SA wymagał wskazania w decyzji wszystkich uczestników porozumienia ograniczającego konkurencję, chociaż SA wcale tak nie stwierdził.

Skupiwszy się nieprawidłowo na rozstrzygnięciu, czy Prezes UOKiK musi, czy też nie musi prowadzić postępowania przeciwko wszystkim uczestnikom niedozwolonego porozumienia, SN nie poświęcił wystarczającej uwagi zasadniczej kwestii, która była istotą odwołania od decyzji Prezesa UOKiK. A był nią zarzut, że postępowanie w sprawie niedozwolonego porozumienia było prowadzone tylko przeciwko jednemu przedsiębiorcy – dostawcy, a już nie przeciwko jego dystrybutorom, którzy rzekomo mieli uczestniczyć z nim w porozumieniu. W tym zakresie dalsza część cytowanej wyżej wypowiedzi SN zawiera bardzo kontrowersyjne stwierdzenia, które muszą budzić zaniepokojenie każdego, kto zajmuje się tematyką egzekwowania naruszeń prawa konkurencji w Polsce. SN stwierdził bowiem, że:

„Do rzetelnego ustalenia, czy pozwany był organizatorem a zarazem stroną porozumienia ograniczającego konkurencję nie jest konieczne ustalenie tożsamości wszystkich uczestników porozumienia i badanie ich wszelkich możliwych zachowań, a jedynie szczegółowa i zindywidualizowana ocena zachowań samego organizatora porozumienia.

Interes publiczny określony w art. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów przemawia za przyjętym kierunkiem wykładni, ponieważ uzasadnia ochronę rynku przez eliminowanie zachowań ograniczających konkurencję, do czego wystarczającym jest ich zaniechanie przez organizatora porozumienia. (...)

O naruszeniu prawa do obrony organizatora porozumienia ograniczającego konkurencję nie może być mowy także z tego powodu, że odpowiedzialność organizatora porozumienia ograniczającego konkurencję nie jest odpowiedzialnością karną. Odmienne stanowisko podważałoby cel i effet utile prawa konkurencji. (...)”.

SN uznał zatem, wbrew stanowisku zarówno SOKiK, jak i SA, że zachowanie wyłącznie jednego podmiotu jest wystarczającym dowodem na istnienie porozumienia, którego ten podmiot jest uczestnikiem. To, że dostawca, będący organizatorem porozumienia, nie może bronić się przed takim zarzutem (nie wie bowiem, do porozumień z którymi dystrybutorami odnosi się ten zarzut), zdaniem SN nie ma znaczenia, bo przecież dostawca nie odpowiada karnie. A skoro nie odpowiada karnie, to nie przysługuje mu prawo do obrony w postępowaniu antymonopolowym. Całość tego wyводу uzasadniono potrzebą ochrony interesu publicznego<sup>25</sup>.

Nie można zgodzić się z takim podejściem. Każdy podmiot, któremu w postępowaniu antymonopolowym stawiany jest zarzut naruszenia prawa konkurencji, musi mieć zapewnione prawo do obrony. W dotychczasowych wyrokach SN rzeczywiście uznawał, że kary pieniężne nakładane przez organy regulacji rynku nie mają charakteru sankcji karnych<sup>26</sup>. Jednocześnie jednak, w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydanego w oparciu o art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, SN prezentował stanowisko, że w zakresie, w jakim dochodzi do wymierzenia przedsiębiorcy kary pieniężnej, zasady sądowej weryfikacji prawidłowości orzeczenia organu regulacji powinny odpowiadać wymogom analogicznym do tych, jakie obowiązują sąd orzekający w sprawie karnej (Bernatt, 2011, s. 65 i n.).

Ponadto, interes publiczny wyrażony w art. 1 uokik nie może dawać podstaw do wykładni *contra legem*, a taką wykładnią jest twierdzenie, iż fakt istnienia porozumienia zakazanego w art. 6 uokik może być wywodzony z zachowania wyłącznie jednego podmiotu. Takie twierdzenie jest sprzeczne z istotą porozumienia, jako zgodności woli co najmniej dwóch stron, którą opisuję w kolejnym punkcie.

## **V. Zgodna wola (*concurrency of wills*) co najmniej dwóch stron jako warunek niezbędny dla udowodnienia porozumienia między przedsiębiorcami**

W świetle art. 6 ust. 1 uokik zakazane są porozumienia, których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na rynku właściwym. W art. 4 pkt 5 uokik wymienia się jako formy porozumień umowy, uzgodnienia i uchwały.

W doktrynie wskazuje się, że art. 4 pkt 5 uokik w gruncie rzeczy nie zawiera definicji porozumienia we właściwym tego słowa znaczeniu, ograniczając się do wyliczenia trzech rodzajów (form, postaci zjawiskowych) zachowań, które takie porozumienie stanowią. W treści tego przepisu nie ma bowiem ogólnego sformułowania identyfikującego definiowane zachowanie jako „porozumienie”, tj. zwłaszcza wskazującego jego cechę (cechy) konstytutywne, którą (którymi) odznaczać się powinna każda z form wymienionych w art. 4 pkt 5 uokik. Określenie tej cechy możliwe jest wszakże w oparciu o orzecznictwo. Wynika z niego, że jest nią zgodność woli (*concurrency of wills*) co najmniej dwóch przedsiębiorców co do sposobu zachowania się na rynku, przy czym forma, w jakiej się przejawia ta zgodność, nie jest sama w sobie rozstrzygająca (Kohutek, 2014).

<sup>25</sup> Konsekwencją mocy wiążącej wykładni przedstawionej przez SN w wyroku z 15.02.2019 r., INSK 10/18, była niestety zmiana dotychczasowego, słusznego, stanowiska SA i SOKiK. Najpierw SA, po przekazaniu mu sprawy do ponownego rozpoznania przez SN, w wyroku z 16.10.2019 r., VII AGA 330/19, uchylił wyrok SOKiK i przekazał sprawę do SOKiK w celu ponownego rozpoznania. Następnie SOKiK w wyroku z 9.11.2020 r., XVII AmA 14/20, oddalił odwołanie Anyro od decyzji Prezesa UOKiK. Kiedy Anyro wniósł apelację od tego ostatniego wyroku, SA w wyroku z 10.09.2021 r., VII AGa 2/21, oddalił tę apelację. Ze strony internetowej UOKiK wynika, iż od tego wyroku SA została złożona skarga kasacyjna.

<sup>26</sup> Np. wyrok SN z 14.04.2010 r., III SK 1/10.

Koncepcja zgodności woli (*concurrence of wills*) wypracowana została w orzecznictwie sądów unijnych. W pełni podziela ją także Prezes UOKiK, co znajduje odzwierciedlenie w treści jego decyzji. Co istotne, stanowisko w tym zakresie Prezes UOKiK zajął także w decyzji dotyczącej Anyro, wyjaśniając w pkt 86 uzasadnienia decyzji, co jest konieczne do ustalenia zawarcia porozumienia:

„W orzecznictwie unijnym wielokrotnie wskazywano, że do ustalenia zawarcia porozumienia ‘wystarczającej jest, że przedsiębiorcy wyrazili swoją wspólną intencję zachowania się na rynku w określony sposób’. Zatem kluczową kwestią dla ustalenia zawarcia porozumienia jest ustalenie zgodności woli pomiędzy co najmniej dwoma przedsiębiorcami, która następnie została wyrażona w formie pisemnej, ustnej, a nawet poprzez czynności konkludentne”.

Stanowisko to powtarza się w wielu innych decyzjach Prezesa UOKiK<sup>27</sup>. Co więcej, **Prezes UOKiK wyraźnie podkreśla w tych decyzjach, że to na nim ciąży obowiązek udowodnienia zaistnienia zgodności woli pomiędzy co najmniej dwoma przedsiębiorcami**. Jeżeli zaś Prezes UOKiK nie udowodni tej okoliczności, nie można uznać, że doszło do zawarcia porozumienia<sup>28</sup>:

„W orzecznictwie unijnym wielokrotnie wskazywano, że do ustalenia zawarcia porozumienia ‘wystarczające jest, że przedsiębiorcy wyrazili swoją wspólną intencję zachowania się na rynku w określony sposób’. Zatem kluczową kwestią dla ustalenia zawarcia porozumienia jest ustalenie zgodności woli pomiędzy co najmniej dwoma przedsiębiorcami (ang. *concurrence of wills*). Tym samym, jeżeli zgromadzone w sprawie dowody nie potwierdzają, że doszło do ustalenia zgodności woli pomiędzy przedsiębiorcami, nie można uznać, iż w danej sprawie doszło do zawarcia porozumienia w rozumieniu przepisów ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. W postępowaniu antymonopolowym ciężar dowodu stosowania praktyk naruszających konkurencję obciąża Prezesa Urzędu. W każdym więc wypadku stosowanie praktyki ograniczającej konkurencję musi być udowodnione temu, komu stawia się taki zarzut”.

Ten pogląd podzielany także w orzecznictwie<sup>29</sup> i doktrynie (Górska, 2012).

Pomimo tego, Prezes UOKiK, a także część sądów w postępowaniach odwoławczych, ignorują potrzebę wykazania zgodności woli co najmniej dwóch stron jako warunku *sine qua non* dla udowodnienia istnienia porozumienia.

Prezes UOKiK dla uwiarygodnienia takiego podejścia powołuje się na pewne decyzje KE, które penalizują tylko zachowanie organizatora niedozwolonego porozumienia wertykalnego, a nie jego dystrybutorów. Ten zabieg nie uwzględnia jednak okoliczności opisanej we wstępie do niniejszego artykułu, że sposób wydawania decyzji administracyjnych przez Prezesa UOKiK nie jest zharmonizowany na poziomie unijnym, ale określa go wyłącznie polskie prawo. Zgodnie z art. 29 ust. 1 uokik Prezes UOKiK jest centralnym organem administracji rządowej, który w świetle art. 83 tej ustawy musi w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosować wprost przepisy k.p.a. Prezes UOKiK obowiązują więc wymogi k.p.a. dotyczące precyzji rozstrzygnięć decyzji administracyjnych w zakresie stwierdzenia naruszeń prawa, które w tej samej formie być może nie

<sup>27</sup> Np. decyzja Prezesa UOKiK z 30.12.2014 r., DOK-10/2014, s. 32; Decyzja Prezesa UOKiK z 28.12.2017 r., DOK-3/2017, str. 46; Decyzja Prezesa UOKiK z 28.10.2020 r., DOK-4/2020, s. 50.

<sup>28</sup> Decyzja Prezesa UOKiK z 21.12.2018 r., DOK-3/2018, s. 33.

<sup>29</sup> Np. wyrok SOKiK z 8.02.2011 r., XVII Ama 16/10.

obowiązują KE<sup>30</sup>. Dlatego w celu wykazania istnienia zgodności woli, jako warunku koniecznego dla zaistnienia porozumienia, Prezes UOKiK musi przestrzegać zasad polskiego prawa, zarówno w zakresie k.p.a., jak i uokik, opisanych w kolejnym punkcie.

## VI. Wpływ konieczności udowodnienia zgodnej woli co najmniej dwóch stron na przebieg postępowania antymonopolowego i treść decyzji w sprawie niedozwolonego porozumienia

W celu wykazania istnienia praktyki zakazanej w art. 6 uokik, Prezes UOKiK musi udowodnić zawarcie porozumienia, które uważa za niedozwolone.

Nie można jednak udowodnić istnienia porozumienia, jeżeli nie udowodni się istnienia zgodnej woli co najmniej dwóch stron wyrażających wolę zawarcia tego porozumienia.

Wola każdej z tych co najmniej dwóch stron musi być udowodniona odrębnie, na podstawie konkretnych zachowań przypisywanych indywidualnie każdej z tych stron. Jednakże Prezes UOKiK często błędnie, na podstawie zachowania tylko jednego podmiotu, przypisuje określoną wolę drugiemu podmiotowi. Tymczasem samo zachowanie dostawcy wobec dystrybutorów, np. wysłanie do nich e-maila z propozycją zawarcia niedozwolonego porozumienia, bez udowodnienia reakcji ze strony dystrybutorów na tę propozycję w postaci wyrażenia woli zawarcia tego porozumienia, nie może być uznane za równoznaczne z porozumieniem. Tak samo błędne jest przyjęcie, że z samego faktu, iż zachowanie dystrybutora było podobne, czy nawet identyczne z zachowaniem oczekiwanym przez dostawcę wynika, że doszło do zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję w sposób konkludentny<sup>31</sup>. I wreszcie, nawet złożenie przez uczestnika porozumienia wniosku *leniency* wskazującego na udział w porozumieniu określonych dystrybutorów, nie może służyć za dowód, że ci dystrybutorzy na pewno wyrazili wolę zawarcia niedozwolonego porozumienia. To, jakie były motywy ich zachowania, musi być sprawdzone i to Prezes UOKiK musi udowodnić, że wyrazili oni wolę zawarcia porozumienia, jeżeli chce im postawić zarzuty. W przeciwnym wypadku doniesienie na przedsiębiorcę do Prezesa UOKiK mogłoby służyć jako instrument nieuczciwej walki rynkowej, na skutek której przedsiębiorca mógłby być karany przez Prezesa UOKiK na skutek samego donosu, bez sprawdzenia, czy stawiane mu zarzuty są słuszne.

Podmiot, któremu Prezes UOKiK stawia zarzut wyrażenia woli zawarcia niedozwolonego porozumienia, powinien mieć prawo do ustosunkowania się do tego zarzutu i dowodów na jego poparcie, w celu zapewnienia mu prawa do obrony.

Organ administracji, którym jest Prezes UOKiK, może stawiać zarzuty jedynie podmiotowi mającemu status strony postępowania administracyjnego w rozumieniu k.p.a.

**Zatem dla udowodnienia istnienia porozumienia w postępowaniu antymonopolowym, Prezes UOKiK musi:**

- 1) uczynić stronami postępowania administracyjnego (antymonopolowego) co najmniej dwie strony domniemanego porozumienia;**

<sup>30</sup> Celowo nie rozwijam w tym miejscu wątku porównania wymogów prawnych rozstrzygnięć decyzji Prezesa UOKiK i KE, ponieważ, z uwagi na obszerność tematu, zasługuje on na odrębne opracowanie.

<sup>31</sup> Wyrok SA w Warszawie z 25.01.2017 r., VI ACA 1673/15.

- 2) **zapewnić im uprawnienia proceduralne wynikające z k.p.a.;**
- 3) **wskazać je w decyzji z nazwy jako podmioty, których zgodna wola doprowadziła do zawarcia porozumienia.**

Tylko wtedy nie nastąpi sprzeczność pomiędzy art. 6 uokik (wymagającym wykazania istnienia porozumienia) i art. 88 ust. 1 uokik (dającym Prezesowi UOKiK prawo do wyboru strony postępowania).

Należy przy tym wyjaśnić prawidłowy sens art. 88 ust. 1 uokik, który stanowi, iż stroną postępowania jest każdy, wobec kogo zostało wszczęte postępowanie w sprawie praktyk ograniczających konkurencję. Ten przepis jest błędnie interpretowany przez Prezesa UOKiK oraz część sądów jako podstawa do prowadzenia postępowania w sprawie niedozwolonego porozumienia tylko przeciwko jednemu podmiotowi.

Tymczasem ten przepis daje Prezesowi UOKiK swobodę w wyborze stron postępowania, ale tylko pod warunkiem, że ten wybór będzie pozostawał w zgodności z przepisami prawa materialnego, których naruszenie ma być udowodnione w postępowaniu antymonopolowym.

Tak więc w przypadku postępowania antymonopolowego w celu wykazania naruszenia zakazu określonego w art. 9 uokik, tj. nadużycia pozycji dominującej, Prezes UOKiK może wszcząć postępowanie antymonopolowe tylko przeciwko podmiotowi posiadającemu pozycję dominującą. Prezes UOKiK nie może więc twierdzić, że art. 88 ust. 1 wymienionej wyżej ustawy daje mu niczym nieograniczone prawo do wyboru jakichkolwiek uczestników postępowania, w tym np. prowadzenie go przeciwko podmiotowi niemającemu pozycji dominującej.

Tak samo w przypadku postępowania antymonopolowego z tytułu naruszenia art. 6 uokik, tzn. zawarcia porozumienia ograniczającego konkurencję, Prezes UOKiK musi wszcząć postępowanie przeciwko takim podmiotom, których udział w postępowaniu jest niezbędny do wykazania istnienia porozumienia. A jak wcześniej wykazano, do tego konieczne jest wykazanie zgodnej woli co najmniej dwóch stron. Stąd też, Prezes UOKiK nie może prowadzić postępowania antymonopolowego w celu udowodnienia istnienia porozumienia odgraniczającego konkurencję, a potem wydać decyzji w tym zakresie jedynie przeciwko jednemu podmiotowi, ponieważ byłoby to sprzeczne z art. 6 uokik i uniemożliwiłoby udowodnienie istnienia porozumienia.

## VII. Podsumowanie

Aby decyzje Prezesa UOKiK były zgodne z przepisami uokik i k.p.a, a po uprawomocnieniu rzeczywiście przyczyniały się do ułatwiania przebiegu postępowań odszkodowawczych z tytułu naruszenia prawa konkurencji, ich rozstrzygnięcia muszą zawierać precyzyjnie określone następujące elementy:

- 1) charakter naruszenia,
- 2) zakres przedmiotowy naruszenia,
- 3) zakres osobowy naruszenia,
- 4) zakres czasowy naruszenia,
- 5) zakres terytorialny naruszenia.

W przypadku decyzji dotyczących porozumień ograniczających konkurencję, kluczowym elementem pozostaje zakres osobowy, tzn. udowodnienie zgodnej woli co najmniej dwóch stron,



jako okoliczności niezbędnej dla wykazania istnienia porozumienia. W postępowaniu antymonopolowym, w którym dostawcy stawiany jest zarzut udziału w wertykalnym porozumieniu ograniczającym konkurencję, stroną postępowania administracyjnego musi być zatem, poza dostawcą, co najmniej jeden zidentyfikowany dystrybutor. Ten dystrybutor musi być następnie z nazwy powołany jako strona porozumienia w rozstrzygnięciu decyzji.

Powyższe nie oznacza, że Prezes UOKiK musi czynić stronami postępowania wszystkich uczestników niedozwolonego porozumienia. O ile spełnione jest minimum dla wykazania istnienia porozumienia (co najmniej dwie strony), w pozostałym zakresie Prezes UOKiK może decydować, jak szeroki krąg podmiotów obejmie postępowaniem antymonopolowym.

**Prezes UOKiK musi przy tym pamiętać, że tylko w stosunku do tych przedsiębiorców, którzy zostaną z nazwy powołani w rozstrzygnięciu decyzji jako strony porozumienia (i pod warunkiem precyzyjnego określenia wszystkich wymienionych wyżej elementów rozstrzygnięcia decyzji), będzie możliwe związanie sądu w postępowaniu odszkodowawczym prawomocną decyzją Prezesa UOKiK co do naruszenia prawa przez tych przedsiębiorców.**

Im mniej zatem Prezes UOKiK wybierze stron postępowania i im mniej ich będzie zidentyfikowanych w rozstrzygnięciu decyzji, tym trudniejsze zadanie będą mieli powodowie ubiegający się o odszkodowanie z tytułu zawarcia niedozwolonego porozumienia. Jeżeli bowiem w rozstrzygnięciu decyzji jako strony porozumienia zostaną wskazani np. tylko dostawca i jeden dystrybutor, to powodowie dochodzący odszkodowania od wszystkich pozostałych dystrybutorów dostawcy nie będą mogli korzystać z prawomocności decyzji Prezesa UOKiK. W tej sytuacji sąd odszkodowawczy będzie zmuszony do prowadzenia własnego postępowania dowodowego w celu wykazania istnienia niedozwolonego porozumienia lub porozumień z dostawcą zarzucanych w pozwach pozostałym dystrybutorom.

Oczywiście powstaje pytanie, czy Prezes UOKiK powinien przejmować się kwestią postępowań odszkodowawczych będących następstwem jego decyzji, czy tylko skupiać się na ułatwieniu sobie zadania w postępowaniu antymonopolowym, maksymalnie ograniczając liczbę jego uczestników? Wśród komentatorów można spotkać głosy popierające to drugie podejście, w oparciu o argumentację, że wpływ decyzji Prezesa UOKiK na postępowanie odszkodowawcze w ogóle nie powinien stanowić argumentu w postępowaniu antymonopolowym, które ma charakter publicznoprawny. To postępowanie publicznoprawne nie pozostaje bez znaczenia dla dochodzenia roszczeń prywatnoprawnych, ale nie służy ono bezpośrednio możliwości uzyskania odszkodowania (Polański, 2019, s. 113).

Ja prezentuję odmienny pogląd. Bardziej przemawia do mnie stanowisko SA w sprawie *Anyro*, iż brak ustaleń co do kręgu uczestników porozumienia utrudnia realizację możliwości egzekwowania prawa konkurencji przez podmioty poszkodowane w wyniku zawiązania niedozwolonego porozumienia. **SA stwierdził, że okoliczność ta jest jednym z elementów, które Prezes UOKiK powinien brać pod uwagę podejmując decyzje dotyczące ukierunkowania swych działań**<sup>32</sup>.

Wskazane jest, aby Prezes UOKiK, zachowując legalność treści rozstrzygnięcia decyzji omawianą w niniejszym artykule, zawsze próbował znaleźć racjonalny balans pomiędzy szybkością prowadzonego przez siebie postępowania, a wpływem wydawanej przez siebie decyzji dla będących jej następstwem potencjalnych postępowań odszkodowawczych. Postępowania

<sup>32</sup> Wyrok SA w Warszawie 25.01.2017 r., VI ACA 1673/15.

antymonopolowe prowadzone przez Prezesa UOKiK trwają zazwyczaj kilka lat, zatem wątpliwy jest argument, iż w trakcie tak długiego czasu trudno jest zebrać Prezesowi UOKiK dowody na udział w porozumieniu większej ilości podmiotów. O ile nie twierdzą, że w postępowaniu powinno brać udział np. 200 dystrybutorów dostawcy, o tyle nie jestem też zwolennikiem ograniczania postępowania wyłącznie do dostawcy i jednego dystrybutora, aby tylko wypełnić niezbędne minimum do wykazania zgodnej woli stron co najmniej dwóch stron porozumienia. Być może kompromisem, próbującym pogodzić interes szybkości postępowania antymonopolowego prowadzonego przez Prezesa UOKiK z interesem powodów w postępowaniach odszkodowawczych, byłoby wybieranie przez Prezesa UOKiK do udziału w postępowaniu tych dystrybutorów, którzy w porównaniu z innymi mają największe ilości klientów. Nie byłoby to rozwiązanie idealne, ale jednak zwiększałoby szanse realizacji celów dyrektywy, jakim jest optymalizacja interakcji pomiędzy egzekwowaniem prawa konkurencji na drodze publicznoprawnej i prywatnoprawnej.

## Bibliografia

- Bernatt, M. (2011). *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniu przed organem ochrony konkurencji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Gulińska, A. (2018). Komentarz do art. 30. W: K. Lis-Zarrias i P. Machnikowski (red.), *Ustawa o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji. Komentarz*. Warszawa: C.H. Beck.
- Górska, M.A. (2012). Concurrence of wills – a necessary ingredient of an agreement restricting competition. Case comment to the judgment of Court of Competition and Consumer Protection of 8 February 2011 – ZST Gamrat S.A. v President of the Office of Competition and Consumer Protection (Ref. No. XVII Ama 16/10). *Yearbook of Antitrust and Regulatory Studies*, 5(6).
- Jurkowska-Gomułka, A. (2014). *1 + 1 = 1, czyli o „jednostronnych” porozumieniach według Prezesa UOKiK*. Pozyskano z: <http://www.modzelewskapasnik.pl/old/pl/blog/36/18/11-1-czyli-o-jednostronnych-porozumieniach-wedlug-prezesa-uokik> (30.11.2021).
- Kohutek, K. (2014). Komentarz do art. 4. W: M. Sieradzka i K. Kohutek (red.), *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Kolasiński, M. (2017). *Czy istnieją „jednostronne porozumienia” ograniczające konkurencję?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- Polański, J. (2019). O skuteczności zwalczania naruszeń wertykalnych. Komentarz do wyroku Sądu Najwyższego z 15 lutego 2019 r. w sprawie I NSK 10/18 (Anyro). *internetowy Kwartalnik Antymonopolowy i Regulacyjny*, 6(8).
- Wasilewski, R.R. (2020). *Postępowanie dowodowe przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*. Warszawa: C.H. Beck.